



**W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E**

WE SRZODE DNIA 27. LIPCA ROKU 1768.

**Z W Ł O C H**

Z Rzymu d. 11. Czerwca.

Marzalek Hrabia Pallavicini wszystkie dobra swoje w Xięstwie Ferraskim położone, Kawel Lucchese, za co udarowany merze Papełskiej za 400 tysięcy sztuków przedał. Summa ta różnemi ratami ma być onemu wypłacona. Po uspokojeniu tej sprawy Hrabia Jmć w przyszłym miesiącu z tąd wyjedzie.

Z Rzymu d. 12. Czerwca.

Szczepienie ospy i tu przyię-

te być poczyna. Don-Balthasar

Odescalchi Syn Xiążęcia de Braci-

anno szczęśliwie przebył ospę,

którą mu zażeczepił Doktor Pa-

wel Lucchese, za co udarowany

był pierścieniem bryllantowym

od pacyenta swego, a rozmaite-

mi innemi podarunkami od ie-

go rodziców. Marzalek Hra-

bia Pallavicini zdanie swoje wzglę-

dem sprowadzenia wód trzem

legacyom szkodliwych, przelo-

żył Ministrom dozór nad tym



mającym. To zdanie tym doskonałsze jest i skuteczniejsze do ziedaania pomyslnego: tey rzeczy tak kosztowney wykonania, iż Hrabia Jmć wiele w onym Kraiu majątności mając, z pilnością wszelką położenie miejsca onego uważał. W. Xiążę Jmć Torskański, i W. Xiężna Małżonka iego dnia 5 Lipca morzem puścić się do Państw swoich mają. Zafzły nieiaki trudności względem przyięcia Posa od Zakonu Maltańskiego z powinzowaniem do Króla Jmci oboyga Sycylii prayslanego. Banderze Maltańsk ey przy weysci i Galer do portu, z wykłych udzielnym potencyom honorów nie wyrządzo. Przytym chciano aby Poselcałował rękę Króla Jmci i Królowey Jeymci pod pozorem iż wyspa Malta lennością jest Sycylii. Ale Xiążę *de Rohan* na to odpowiedział, iż nie przybył imieniem wyspy Malty, ale imię Zakonu, który żadney lenności nie podlega.

*Z Parmy d. 4. Czerwca.*

Dnia 30 przeszlego miesiāca, przy obchodzeniu uroczystości S. Ferdynanda, którego imię Xiążę Jmć nosi, wielka u Dworu była gala. Wszytkie Xię-

stwa tego stany powinzowanie Xiążęciu Jmci złożyły, a między innemi Kawalerowie w tateyszym *Collegium Nobilium* edukacyą biorący, ktorzy mieli honor prezentowania się pierwszy raz w mundurze granatowym i czerwonym, laskawie sobie od Xiążęcia Jmci pozwolonym. Margrabia *Felino* Minister i Sekretarz stanu, wspaniały dnia tegoż obiad dawał. Dnia wczorayszego Xiążę Jmć żałobę na się wziął na dwa tygodnie z okazji śmierci Maryi Krystyny czwartey Córki Xiążęcia Sabaudyi.

*Z Casal d. 4. Czerwca.* Jest tu odgłos, iż pod Toulon pokazała się Eskadra Wenecka z 22 okrętów wojennych, i wielu nader Kebek złożona, która od pomienioney Rzepltey przeciw Algierczykom jest wyznaczona. Przełożony tey flotty ma zlecenie domagać się od Algierczyków przyczyny wyrządzonych zniewag banderze Weneckiey, przytym upomnieć się o przywócenie summ Algierczykom danych przy zawartym zniemi, a zdradzieckō od nich nie dochowanym pokoju. Gdyby zaś Algierczykowie satysfakcyi żadney uczynić nie chcieli, tedy



poimieniony Kommandant wszy  
stkami sposobami pomścić się  
nad Algierczykami krzywd tych  
będzie obowiązany.

Z Lukki d. 14. Czerwca.

Korfykanie i Francuzi już po  
nieprzyjacielku z sobą postępo-  
wać zaczęli. Gdy albowiem  
Francuzi osadzić rozmaite miey-  
sca około Miasta *Bastia* chcieli,  
które podług zaszczyt dawniey  
z Francuzami umowy, od za-  
dney strony osadzone być nie  
miały, Korfykanie na Francu-  
zów uderzyli, legło na placu 150  
Francuzów. Gorliwość naro-  
du Korfykańskiego o zachowa-  
nie wolności tak wielka jest, iż  
same nawet kobiety domagają  
się pozwolenia wyjścia w pole, i  
ofiarowania życia swiego dla  
ocalenia wolności. Francuzi  
zamyślają wszystkie porty, wszy-  
stkie brzegi przystępne wyspy  
osadzić, dla odjęcia Korfykanom  
wolności przeskadzania żeglu-  
dze Genuenck yków.

Z H I S Z P A N I I

Z Cadix d. 23. Maia. Pan  
*de Tilly* Kommandant Eskadry,  
naznaczony jest do prowadze-  
nia pierwszey flotty, która z tą  
do *Vera-Cruz* będzie wyłiana.

Odebraliśmy wiadomość, iż per-  
wuy Angielski okręt z Nowego-  
*Porku* żeglujący, naładowan zbo-  
żem dla naszego Miasta, nawal-  
nością skolatany, rozbił się o ka-  
lę przy wejściu do rzeki *S. Lu-  
car de Barrameda*. Ciałaż cała  
okrętowa szczęśliwie ušla za-  
tonienia. Spodziewała się na-  
wet częśćkę ładunku wyratować.

Z F R A N C Y I

Z Wersalu d. 18. Czerwca.

Zaiazd Awenionu, przyczyna-  
tu jest osobliwzey sprzeczki.  
*Margrabia de Poyanne*, dał, był  
*Margrabi de Brancas* 18,000 Li-  
wrów, pod tym obowiązkiem,  
aby ostatni pierwszemu codzien-  
nie po 12 Liwrów płacił, poki  
Francya w pokoiu zostawać bę-  
dzie, choćby też takowym pla-  
ceniem i Kapitał przewyższył.  
To zaś płacenie ustawać miało,  
skoroby krok iaki nieprzyjaciel-  
ski, by też nayzczupleyszy, był  
przedsięwzięty. Po odebraney  
wiadomości o wziętym Awe-  
nionie, *Margrabia de Brancas* pla-  
cić przestał, utrzymując, iż to  
jest krok nieprzyjacielski. *Mar-  
grabia zaś de Poyanne* utrzymu-  
je, iż to wykonanie tylko jest  
wyroku Parlamentowego. J tym  
bardziej od postępku nieprzy-



~~Wielkiego~~ fałszy, iż ani Mini-  
ster Królewski z Rzymu, ani Pa-  
piński ztąd nie wyjechał.

Z Wersalu d. 25. Czerwca.

Potkalo nas nakoniec to nie-  
szczęście, któregośmy się już od  
kilkku Miesiący obawiali. Marya  
Leszczyńska Córka ś. p. Króla  
Jmci Stanisława, Xiążęcia Lo-  
tharyńskiego i Baskiego, i Ma-  
ryi Opalińskiej, Królowa Fran-  
cuska i Nawarska, umarła dnia  
wczorajszego o godzinie w pół  
do iedenastej wieczornej w  
Zamku Wersalskim mając lat 65  
i dzień ieden. Urodziła się dnia  
23 Czerwca 1703. zaślubiona by-  
ła dnia 5 Września 1725 Ludwi-  
kowi XV. Królowi Francyi i  
Nawary. Z 10 dzieci, które  
miała, to jest 2 Synów i ośmiu  
Córek, 4 tylko Córki żyją, to  
jest Królowne Adelaida, Wikto-  
ria, Zofia i Ludowika. Wzysk-  
kie naywybornieysze przymio-  
ty wosobie zmarłej Królowey  
Jeymci ziednoczone, żal zu-  
traty iey pochodzący niezmiernie  
pomnażają. Jey pamięć mi-  
ła zawsze będzie Królowi Jmci,  
Królewskiey familii, i całemu na-  
rodowi. Cnota naywyborniey-  
sza, pobożność gruntowna i sta-

teczna, prawidło n całego Jey  
życia były. Przywiązanie i  
poszanowanie głębokie Króla  
Małżonka swóiego, Miłość ku  
Oycu i ku dzieciom swoim, Ja-  
skawość ku wszystkim do niey  
przystęp mającym, m łosierdzie  
ku ubogim nieprzebrane, no-  
wemi są pobudkami do nayży-  
wizego, a oraz, naysprawiedliw-  
szego żalu, którym zutrąty Jey  
przenikniona jest Franeyś, w  
którey przez tak długi lat prze-  
ciąg panowała, i Polka iey Oy-  
czyzna. Oddanie się doskonałe  
na wolą Boską, które Królowa  
Jeymć w całym długiey choro-  
by swoiey przeciągu pokazała,  
do ostatniego kresu nie narusz-  
ne trwało. Król Jmć z całą fa-  
milią swoią zaraz po śmierci  
Królowey Jeymci wyjechał do  
Marly. Królowa Jeymć w te-  
stamencie swoim pragnie, aby  
serce iey zawieszono było do  
Kościoła N. Panny MARYI de  
bon-secours pod Nancy, gdzie  
śmiertelne zwłoki Króla Jmci  
Oycy Jey, i Królowey Jeymci  
Matki spoczywają. Przytym  
podług wrodzoney pokory swo-  
iey żąda, aby pogrzeb iey odpra-  
wil się, z iak nayszczupleyszą  
być może okazaloscją.



## SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICE

WE SRZODE DZIA 27. LIPCA ROKU 1768.

Z Neapolu d. 31. Maja. Rozrywki rozmaite, tu zokazyli zaślubienia Króla Juci obmyślone, przerwane przez czas krótki były dla słabości nieiakiey zdrowia Królowey Jeymci, ale teraz Królowa Jeymc do zupełnego powróciła zdrowia. W. Xiążę Jmć Toskańki w przyszłym Miesiącu wyiechać ma. Hrabia de Rosenberg poprzedzi wyjazd iego dnia 3 Czerwca. Z rozkazu Królowey Jeymci sprowadzone być mają 4 Panienci rodem Rzymianki, które do służby swoiey przyiąć zamysła. Każdey z tych Panien naznaczona będzie roczna pensya 500 szkodów, a przy wydaniu ich za mąż, posag od 3,000 szkodów.

Z Klivii d. 27. Czerwca. Dnia wczorayszego Król Jmć Duński z całym Dworem swoim traktem od Miasta Xanten tu przybył, i od Konfiliarza woiennego, Kommissarza tuteyszego Pana de Sandrart przyięty, wszystko co tu ciekawości godnego być może oglądawszy, w dalszą do Hollandyi puścił się podróż.

Od Dunaiu rzeki d. 20 Czerwca. Cesarzowa Królowa Jeymc przyobiecala żołnierzom wszystkim, którzyby dzieciom swoim ospę zaszczepić pozwolili, pewną nadgrode. Przyrzekła oraz przez cały czas ich choroby nie tylko dzieci same, ale też ich matki kosztem swoim żywić. Zaboyca Xiędza Winkelmann zowie się Franciszek Archangeli, ten za kucharza w Wiedniu u Hrabu Cadaldo służąc, onego okradł. Zabiwszy Xiędza Winkelmann uciekał ku Tyrolu, ale tam nie daleko Adlersberg (gór tak na-



zwanych) zchwytny, gdy do złości swojej przyznał się, do Trieſty był odeſłany. Podarunki, które przyczyną śmierci Xiędzu *Winkelmann* były, ſą trzy medale z wyobrażeniem Ceſarza *Franciſzka I.* Ceſarzowej Królowey *Jeymci Wdowy*, i Ceſarza *Jmci teraz panującego*, i ſto *Czerw: Złoty*ch, które Ceſarzowa Królowa *Jeymć* iemu ofiarowała.

*Od Menu rzeki d. 28. Czerwca.* Przy niezmierney drogości w Londynie wſzelakich żywności, połów ryb tak ſię doskonale udał, iż od 12 lat podobnego iemu nie było. Pewne z tej okazji powstało tam towarzystwo, które wyznaczyło nadgrode tym, którzy naywięcej ryb na sprzedaż przywiozą, a to tym umyſłem, aby cena onych iak naybardziej umniejszona była.

*Od Menu Rzeki d. 30. Czerwca.* Król *Jmć Duński* w Londynie ſtając ma na początku Mieſiaca *Sierpnia*; wielkie tam na przyięcie onego czynią przygotowania. Mniemają, iż tenże Król *Jmć* tam przez 6 tygodni zabawi. W Kraiach *Margrabi de Bareyth* wſzytkim okuliſtom zakazano, przedsiębrać leczenie ludzi na oczy, gdyż doſwiadczone, iż pomienieni okuliſtowie mniemanym leczeniem ſwoim to tylko ſprawnią, iż pacjencowie ich mniej niż przedtym w ſzkatałach ſwoich pieniędzy widzą.

*Z Rzeſzowa d. 7. Lipca.* W przeſzłą *Sobotę*, to ieſt dnia 2 *Lipca* zaczął ſię na Mieyſcu tuteyſzym Akt uroczyſtey *Kanonizacyi Świętego Jozefa Kalalancyuſza Fundatora Zakonu Jchmoſciów XX. Scholarum Piarum*, poprzedniczym *Proceſſem*, po całej *Dycezyi Przemyskiej* ogłoszony. Przed *Nieſzporami* nieſiony był *proceſſyonalnie* *Obraz Świętego do Kościoła Jchmoſciów XX. Scholarum Piarum* z tuteyſzego Kościoła *Farnego*, wliczney *Aſtyſtencyi, Cleri tam Sæcularis quam Regularis*, tudzież *Dyſtyngwowanego Państwa i Ludu* pobożnie na ten Akt *zgro- madzonego*, z poprzedzeniem wprzód w Kościele *Farnym* ogłoszenia *Dekretu Kanonizacyi*, i wypracowanego *Kazania*, ſprawiedliwość tego *Świętego* w *troiſtym* ſtopniu dowodzącego. Po ſkończoney *Proceſſyi* *Magiſtrat* tuteyſzy na dowod



swojej wdzięczności ku Świętemu Nowo-Kanonizowanemu, którego w tylu potrzebach zawize doznawał nieodstępney Opieki publicznie wspaniale złożył wotum. Na zajutrz to jest w sam dzień Kanonizacyi, Jmć X. Szaniawski Kanclerz Gnieźnieński, przeświadczając Zakon *Scholarum Piarum*, o swoim ku niemu przywiązaniu Summę łaskawie celebrować raczył, na której Jmć X. Tokarki Dziekan i Proboszcz tuteyszy, z wielkim z budowaniem Słuchacza i chwałą swoją miał Kazanie w wylokim stopniu cnoty Teologiczne, któremi Jozef Święty za życia i aśnią okazujące. Po południu miał Cracyą Panegiryczną jeden z Professorów tuteyszych *Scholarum Piarum* dowodząc, iak wielkiego Nam Kościół Boży ogłosił Świętego. Równie trzeciego dnia było Łacińkie Pœma chwałę tego Świętego obwieszczaiące. Drugiego i trzeciego Dnia z rana Szkoły oddawały wota. W Przeciagu tey uroczystości licznie zgromadzonemu Ludowi, aplikowane były Odpusty od Oycy Świętego łaskawie zokoliczności tey Kanonizacyi pozwolone, przy rozdawaniu Medalów i Koperztychdów, z wyobrażeniem S. Jozefa Kalafancyusza. Zaczął tę Uroczystość od Introdukcyi Obrazu Jmć X. Wiśniewski Kustosz Przemyski, i kontynuował ją przez następujące dni, przy Kazaniach już to przez Jhmciów XX. Proboszczów Swieckich, już przez osoby różnych Zakonów mianych: tudzież tak Teologicznych, iak Filozoficznych Dysputach. Przez cały oraz Akt zaproszeni Goście bytnością swoją kontentowali Collegium tuteysze. Illuminacye przytym tak, Kollegium, iako i szkoła wraz z Paterwerkkiem Xiężny Jeymci Lubomirskiej Chorążney Koronney Fundatorki szczerotą wpartemi, przez wszystkie Dni trwały z satysfakcyą przytomnych.

Z Łowicza d. 18. Lipca. W Kościele tuteyszym Jhmciów XX. *Scholarum Piarum* odprawił się Akt Kanonizacyi S. Jozefa Kalafancyusza, Fundatora, i pierwszego Generala Zakonu tych. że Jhmciów XX. To Nabożeństwo, począwszy od pierwszych, Niezporów w dzień Nawiedzenia Nayświętszey MARYI Panny przez następujące trwało trzy dni, w przytomności, uproszonych,



zaczyna i dystryngwowanych Duchownego i Swieckiego Stanu  
Gości, i przy Zgromadzeniu licznego z Okolicy Ludu, z przy-  
zwoitemi Aktowi takiemu obrządkami i okazałością, iako każdy,  
z drukowanego, onegoż opisanja, zupełniey doczytać się może.

### Z WARSZAWY DNIA 27. LIPCA.

Xiążę Jmć Repnia Dworu Petersburskiego Posel, dnia za-  
onegdayszego ziechawłszy na Pokoie Zamkowe, prezentował  
Królowi Jmci P. N. M. świeżo przybyłego tu Jmci Pana Jmalo-  
wa Generała Rosyjskiego.

Jmć X. Kierski Biskup Przemycki pożegnawszy Nayiaśniey-  
szego Króla Jmci P. N. M. oddalił się temi dniami na czas nieia-  
ki do Dyececyi swoiey ztad, dokąd świeżo nadziechał Jmć Pan  
Piwnicki Miecznik Ziem Prukich, oraz Kommissarz Skarbu Ko-  
ronnego.

Dnia 23 tego miesiąca Król Jmć Bibliotekę tuteyszą publi-  
czną odwiedzić raczył, w ktòrey przez godzin cztery mile ba-  
wił, i dozorcóm teyże Biblioteki z pilnego wukładaniu Ksiąg  
starania ołobliwsze ukontentowanie pełnemi łaskawości słowy  
okazać raczył.

W przeszłym tygodniu w Kościele Jeychmć PP. Wyzy-  
tek tuteyszych czynione były *Pontificaliter* przez Jmci X. Mło-  
dzieiowskiego Biskupa Poznańskiego, oraz Kanclerza W. K. zwy-  
kle Chrzta Świętego ceremonie nad Synem Jchmć Państwa  
Dzierzbickich Kasztelaństwa Brzezińskich dnia 5 *presentis* naro-  
dzonym, ktòrego *sevarant de fonte* Xiążę Jmć Kanclerz W. W.  
X. Lit. i Xiążna Jeymć Podkomorzyna Koronna.

---

W Księgarni Drukarzni Mitzlerowskiej na Piwney Ulicy, w Ka-  
mienicy Jmci P. Niegardowskiego Adwokata Konsystorskiego, znajdują  
się Książki: Monumenta Boica Academiae Scientiarum Electora-  
lis Bavariae Volumen 1, 2, 3, 4, in 4to Monarchii. Czerw: Złoty 3.  
i Złoty 8. 2. Biblia Sacra vulgatae editionis Sixti V. Pontif:  
M. iussa recognita, in 4to Maj: Złoty 36.